

M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
JULIANA
NIEMCEWICZA,
POŚLA INFLANTSKIEGO

Na SESSYI Seymowej Dnia 24. Października R. 1788.

M I A N A.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY!

PRZESWIETNE RZECZYPOSPOLITEY SKONFEDEROWANE STANY!

Nie masz wspanialszego w dziejach ludzkich przykładu, nie masz tklivszego dla dusz cnotliwych widoku, jak patrzeć na Narod przez lat tyle obarczony kłęskami, podstępami zrażany, powstający działy z swoich rozwalin, y podnoszący Szlachetnie skrwane jeszcze bliźniami czoło.

Długośmy się passowali z przeciwnościami; nieszczęścia y przemoc mogły Nam wydrzeć żyzne krainy, mogły połamać Narodowe Prawa, ale nie mogły przytłumić ducha miłości Ojczyzny, bo ten w wolnych sercach filnieyszy nad nieszczęścia y przemoc. Dzień 20. Października dał W. K. Mci z rokoszłą widzieć ten duch, ten święty wolnego Narodu zapal dzień pamiętny dla Potomności, dzień rzewny dla serc wszystkich Polaków, dzień, w którym oczy Nasze smutkiem długo zniżone, podnieść się mogły na naysmyślniejszą już przyszłość.

Niechże widzą obce Narody wyrzucające Polakom, że niezgodą bezfilnemi ich czyni, zgodni są zawsze, kiedy idzie o wolność, o sławę, o dobro powszechne, kiedy postronni obrad ich nie tamują.
Narod

Subl do P. 20095



Wtorot

9696 Subl

6796
BIBLIOTEKA
HIST. LIT. POL.
UN. JAG.
Inu 7167

Narod ciężkimi przywalony więzami, leżał długo w niemocy y nieczynności, zdjęto na chwilę okowy, y Narod powstał: Bogdayby powstał, NAYIANIEYSZY PANIE, straszny, zuchwiałym naiezdnikom, lecz nigdy sobie.

Gorliwość zamierzyła już liczbę Woyska, hoyność Obywatelow trwałość jego zabezpieczy, do rostopności należy, rząd jego przepisać, y obwarować go tak, żeby ani Obywatelom uciążliwym, ani wolności stał się straszny. — Ten jest jeden z nayważniejszych obrad Naszych zamiarow, na nim spoczywa bezpieczeństwo każdego Obywatela, a co więcej całość Konstytucyi wolnego Narodu. — Projekt utwierdzenia Departamentu złączonego zawsze z Radą Nieustającą w żadnym z tych celow troskliwości Obywatelskiej nie zabezpiecza. Liekkie tylko zawierający poprawy, co do ograniczenia władzy, y do urządzenia wewnętrznego też same błędy, które Rzeczpospolita co Seym w nim odkrywała, gdy tylko zarządzał kilkunasną tyśięcy Woyska, uciążliwiey popełni, gdy stem tyśięcy udzielnie władać będzie. Departament ten dla Departamentu tylko, a mało co do Kraiu utworzony, nie dokładnie bardzo zabezpiecza Obywatela od ucisku Woyskowych. Appellacye z Cywilnemi, y we wszystkich Sprawach zawsze do Departamentu, od którego oddalony Obywatel, albo krzywdy y łzy ciche w milczeniu będzie musiał utaić, albo z rownym trudem jak kosztem jechać do Stolicy; y tam obarczony Departament y rządem Woyska y rozsądzeniem Spraw, y obieraniem Senatorow zastawszy, długo czekać będzie na sprawiedliwość, a często może niesprawiedliwość odbierze. Co do wewnętrznego Woyska rozrządzenia, rowne widzę w Proieckie tym niedokładność, rowne błędy.

Na innych wcale zasadach ugruntowany jest Projekt Kommissyi Woyskowej, (która niech będzie iedna dla Obyga Narodow.) Magistratura ta oddzielna nie wpływająca w Radę, ani też w niewłaściwe ustanowieniu swemu Sprawy, Woyskiem tylko zatrudniać się będzie, złożona we wszystkich przypadkach z większey liczby Cywilnych, y rangi nawet Woyskowej nie mających osob, za naypierwsze ma sobie prawidło, że żołnierz jest tylko stróżem kraju swego, że wszędzie szanować mu trzeba tych Obywateli, którzy go utrzymują y opłacają.

Oprocz

394188 III

Bibl. Jag.

St. Dr. 2007 D. 78/16 (167)

Oprocz Sądow po Woiewodztwach y Ziemiach , sprawiedliwość y ostrożność zachowane w marszach y obozowaniu, wszędzie żołnierz porządny y karny; wszędzie Obywatel spokojny y bezpieczny. Nic w ustawach Kommissyi zapomnionego nie ma, naywiększa pilność w utrzymywaniu kompletu Woyska, y jego zapłaty, Wodzowie czuwają bez przestanku nad karnością, ćwiczeniem, obozami, y tym wszystkim, co Woysko bitnym, y gotowym do boju uczynić może.

Nie znał nigdy tey pilności Departament, przez lat tyle Generałowie Inspektorowie tak drogo płatni, doprosić się nie mogli, żeby im wolno było obiechać y zlustrować będące pod ich rządem Korpusa; jak gdyby widok zgromadzonych Hufcow Narodowych, przykrym miał być y Wodzom, y przytomnym, jak gdyby tylko miło Nam było patrzeć na obce w kraju Naszym obozy.

Kommissya nareszcie pewna zawczasu o czystości swych działań poddaie się pod Sąd jak naysurowszy, dozwalając czy to samym ukrzywdzonym, czy to Instygatorom, czy *ad cuiusvis Instantiam* zapozwać przed Zgromadzone Rzplitey Stany.

Departament lekko tylko y nawiasem namienia, że chce się sprawić przed Stanami Rzeczypospolitey, tym zapewne jak dotąd sposobem, że zawsze winny, zawsze jednak wymowiony, y razem z Radą pochwalony y zakwitowany zostawał. — Po wie mi kto, że w tym wszystkim poprawi się Departament, zgadzam się na to, ale nie poprawi się w tym, w czym jest nayszrafniejszym Narodowi. Będzie zawsze N. P. y P. R. P. Stany częścią tey Rady, którey bez naywiększego swobod Naszych niebezpieczeństwa rządu Woyska oddać nie można. Strażna ta Magistratura, mając iuż tłumaczenie Prawa, mając przeważne do Skarbu y sprawiedliwości wpływanie, gdy zyska jefzcze w rządy swoje 100 tysięcy Woyska, stanie się okropnym taranem, który wąty wolności posąg wkrótce obali: w wolnym N. P. rządzie władzę dzielić, nie zaś ie w jednym ciele gromadzić należy.

Udzielney zatym Magistraturze nie mającey żadnego z Radą związku, rządy Woyska oddać trzeba; gdy się inaczey stanie, smutnych w ciągu obrad Naszych spodziewaymy się skutkow; ostygnie gorli-

gorliwość, ostrygnie chęć dawania podatków, a Obywatel nie pewny, czy ofiary jego obrocone będą na stróżów Prawa, czyli też na gwałcicielow onego, ze drżeniem stanowią pobory, a z rozpaczą oddawać ie będą.

NAYIASNIEYSZY KROLU P. M. Miłł. gdyby wyroki przeznaczenia zapewnić Nas mogły, że dni W. K. Mci będą nieśmiertelne, nie lękalibyśmy się niczego, bo Narod przekonany, że życzenia W. K. Mci są zawsze nayzbawiennieysze, są zawsze naylepsze; że urodzony wolnym y na Tronie W. K. Mć przyjacielem iest wolności, ani zechcesz dawać więzow temu Narodowi, który W. K. M. dał koronę. Ale N. P. y Królowie podlegli są nieuchronnym śmierci ciośom; kto Nas o następcach W. K. Mci zabezpieczy, iezeli nie sam W. K. Mość.

Nie racz się N. P. uchylać tym gorącym proźbom Narodu, miałeś sobie W. K. Mość ziednane zawsze y przychylne serca wszystkich Polaków; teraz jest moment, gdzie je W. K. Mość zniewolić, gdzie podbić je sobie możesz. Niech potomność, która w Wafzey Królewskiey Mość sławić będzie dobrego Oyca, y troskliwego KROLA, przyda jeszczę te tak słodkie Imię obrońcy swobód, y wolności Narodu.



w WARSZAWIE,

w Drukarni Uprzywileiowaney MICHAŁA GRÖLLA, Księgarza Nadw. J. K. Mci.



SID70018440

Biblioteka Jagiellońska

6796

p. 5